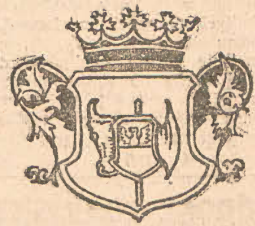


GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

Drukem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o.o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚKO DOMOWE” i dodatkiem „Wieściowym” z odnośnikiem do domu przez listowego właściciela z wyjątkiem pocztowym wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agentach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 lamowy 15 groszy. Reklamy 1 lamowe w wiadomościach potocznych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736, Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 265. LESZNO, piątek, dnia 18-go listopada 1927 r. Rok VIII.

Imperjalizm włoski.

Szlakiem rozwoju mocarstwowej Wielkiej Italii. Rzym, 13 listopada. (Koresp. wł. „Głosu“.)
Polityka wewnętrzna i zagraniczna Włoch w ciągu pięciu lat rządów faszystowskich wykazała nie tylko, że po pignastu wiekach w duszy narodu włoskiego obudziła i w ciało oblec się pragnie wypieszczonego obywatela o światowym państwie rzymskim. W tych ostatnich latach jasnym się również stało, że Włochy, parcie koniecznością, zapalone świętą tradycją i ożywione wielką ideą, rozpoczynają nową kartę w swej historii, i — jak wszystko przemawia za tem! — w dziejach świata.

Przygotowania Włoch do imperjalistycznej polityki trwają już od dawna. Ekspansja włoska idzie całą siłą w kierunku Wschodu i Południa, równocześnie zaś armia włoska po przeprowadzeniu reformy wojskowej została ilościowo i jakościowo znacznie wzmocniona. Sztab generalny posiada na wszelki wypadek daleko idące projekty i plany. Mając poparcie Anglii, Włochy zamierzają dalej rozpocząć wielką akcję na terenie Ligi Narodów w kierunku przydziału im kolonii. Agresywne swe zamiary Włochy, — podobnie zresztą, jak Niemcy — uzasadniają koniecznością gospodarczą, zmuszającą je do ekspansji kolonialnej, jak i nadmiarem ludności.

Włochy nie mają zresztą nawet innego wyjścia. Kraj naprawdę bogaty w pomniki architektury i sztuki, lecz skalisty i ubogi w żadną do uprawy ziemię, jest już tak przeludniony, że z konieczności też szukać musi nowych dróg ekspansji. Ograniczenie emigracji do Ameryki akcję tę potęguje znacznie.

Nielitościwa i nieublagana konieczność ekonomiczna zmusza więc dzisiejszych Włochów do realizacji spadu moralnego wszechwładnego niegdyś Rzymu, do utworzenia nowożytnego państwa rzymskiego o charakterze światowym.

Dla dokonania zaś tego epokowego dzieła nadchodzi czas dla Włoch niezwykle korzystny. Państwo to wyszło bowiem zwycięsko z wielkiej wojny światowej, rozszerzając znacznie i korzystnie swe posiadłości, przetrwało następnie okres powojennego rozprężenia, w ostatnich czasach nawet skonsolidowało się wewnętrznie z zadziwiająco wyrównałością.

Lud włoski w okresie lat ostatnich dał godne podziwu dowody ładu i dyscypliny. Dał również dowód, że godny jest żyć w przyszłym wielkim państwie rzymskim, jakie powstanie napewno przy wytrwałej woli, miłości, wreszcie zgodnej i świadomej ofierze wszystkich obywateli włoskich.

Wszystko dziś przemawia zatem, że wyśnione długo zmartwychwstanie, imperium rzymskiego urzeczywistni się dzięki jedynie energii i geniuszowi jednego człowieka, który potrafił stworzyć jedyny w swoim rodzaju ruch społeczny i polityczny, wyrósł z wielkiej tradycji, a oparty na psychice i rdzennych właściwościach narodu włoskiego.

Mussolini, twórca i wódz faszystów dał Włochom obrzydliwą zapalającą tłumy ideę, wskazał drogi wiedzące do sławy i potęgi. Idea ta, jak i świadomość tych nowych, drog przyszła we właściwym czasie, bo zdążyła przeniknąć masy, opanować je i podporządkować swym wskazaniom.

I dzisiaj cała Europa patrzy z ciekawością, jak zmartwychwstaje we Włoszech starożytny duch, który zapłonął przed wiekami w małej osadzie latyńskiej podbił z czasem cały prawie, wówczas znany świat.

Celem więc, do którego zmierzają dzisiejsze Włochy, to Rzym, Rzym cesarowy, władca nad światem, państwo rzymskie, imperium Romanum. L.

Skutki eksplozji gazu w Pittsburgu.

Pittsburg, 16. 11. Podczas katastrofalnej eksplozji zbiornika gazu odniosło rany 690 osób. W piwnicach zburzonych domów nie można trupów wydobyć ponieważ woda skutkiem orężowania rur wodociagowych, zalała większość zarudowań do wysokości 5 metrów. Ponieważ zbrodnicze jednostki zaczęły rabować resztki mienia, znajdujących się pod gruzami domów,

burmistrz wydał rozkaz natychmiastowego rozstrzelania każdego przylapanego na kradzieży rabusia. Wybuchy dynamitu użytego do rozsadzania resztek murów spowodowały pożariska o nowej eksplozji co wywołało panikę wśród ludności. Jak straszne było dzieło zniszczenia, świadczy o tem fakt, że w promieniu jednej mi li od miejsca katastrofy jest całkowicie zburzonych 450 domów.

Z ostatniej chwili.

„Germania“ przestrzega przed złudzeniami.

Berlin, 17. 11. (AW.) Centralny organ katolickiego stronnictwa „Centrum“ berliński dziennik „Germania“ przestrzega przed optymizmem, jaki w ostatnim czasie ujawnił się w Niemczech w sprawie rzekomo już rychłego zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami. Pismo uważa, że pewność jakoby rokowania wkrótce uwieńczyć się miały pomyślnym rezultatem jest przedwczesna. Sytuacja może zdaniem „Germanii“ wyjaśnić się dopiero po przyjeździe pełnomocnika polskiego p. dyr. Jackowskiego do Berlina i rozmowie jego z niemi. min. spraw zagranicznych

Stresemannem. Uwaga. Optymizm, co do wyniku rokowań handlowych z Polską ujawnia z naciskiem właśnie St. Może to być jednak ze strony tego zrecznego polityka tylko fortel. Liczy się on bowiem z wola Anglii, która pragnie, aby Niemcy doszły jaknajprędzej do porozumienia z Polską. W razie gdyby to z powodu uroszczeń niemieckich okazało się niemożliwe chciałby S. winę ewentualnego rozbiecia zwałić na Polskę i jako argumentem wobec Anglii posłużyć się swymi zapewnieniami, które obecnie w stosunku do Polski brzmią bardzo serdecznie. (r.)

Czy most pod Opaleniem potrzebny?

Berlin, 17. 11. (AW.) Niemiecka frakcja nacjonalistyczna zgłosiła w sejmie pytanie, co rząd pruski zamierza przedsięwziąć w sprawie mostu kolejowego na Wiśle pod Opaleniem (na północ od Grudziądza), który zostaje przeniesiony do Torunia. Interpelanci wskazują na to, iż zniszczenie mostu pod Opaleniem wyrządziłoby wielkie szkody życiu gospodarczemu Prus Wschodnich. Uwaga. Oczywiście, nacjonalistom pruskim znowu nie chodzi o interes gospodarczy. Most pod Opaleniem nie odgrywa dziś żadnej roli, bo stosunki

wyzwolonego z pod jarzma pruskiego Pomorza z reszłą tej pod okupacją pruską znajdującą się dzielnicę i z Prusami Wsch. są nikłe. Szkoda więc wiezić w zbędnym pod Opaleniem moście duży kapitał i czekać, aby żelazo rdzewiało. Interpelanci myślą o czem innym, a mianowicie, że most mógł się przydać Niemcom na wypadek odwetu. Na to trzeba im odpowiedzieć, że przydałby się tam i Polsce, ale dopiero, gdy odzyska zamierzające pod okupacją niem. Prusy Wschodnie. (r.)

Stalin grozi Trockiemu zesłaniem.

Moskwa, 17. 11. (AW.) Ogłoszone w poniedziałek postanowienie centralnego komitetu partii komunistycznej, co do wydalenia z partii Trockiego i Zinowjewa oraz pozbawienia ich stanowisk w Komitecie centralnym i komisji kontrolującej oraz zastosowania tycheż represji wobec szeregu wybitniejszych przedstawicieli opozycji — wywołało w Moskwie

wielkie wrażenie. Utrzymuje się tu przekonanie, iż decyzję co do wykluczenia T. i Z. z partii wymusił osobiście Stalin. Nienawiść jego, co do Trockiego jest tak silna, iż posunął się on do publicznego wyrażenia groźby zesłania Trockiego na wyspy Sotowiejskie.

Pożyczki długoterminowe.

Warszawa, 17. 11. (AW.) Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła na ostatnim posiedzeniu udzielić 51 pożyczek długoterminowych na ogólną sumę 14,4 milj. zł. w tem 22 pożyczki dla gmin wiejskich wynoszą 4,4 milj. zł. a resztę stanowią pożyczki dla gmin wiejskich oraz innych organizacji samorządowych.

Prośba o dymisję.

Warszawa 17. 11. (AW.) Starosta morski gen.

Marjusz Zaruski wniósł na ręce ministra spraw wewnętrznych p. gen. Składkowskiego prośbę o dymisję. Sprawa tego podania ma być załatwiona na posiedzeniu Rady Ministrów. Złoto z Anglii.

Warszawa, 17. 11. (AW.) Bank Polski otrzymał już z Anglii pierwszy transport złota w sumie 1 miliona funtów szterlingów w sztabach po 12 kilogramów. W najbliższym czasie mają nadejść dalsze transporty złota.

Zamach samobójczy w. mistrza masonerji.

Rzym, 16. 11. Przebywając w Palermo na wyspie. Scyglił wielki mistrz szkockiej masonerji, trawiony od dawna chorobą wewnętrzną, targnął się na życie przez przecięcie żył podczas kąpeli. Palmeri w stanie ciężkim przeniesiony był do szpitala.

Tajemniczy samolot.

New York, 16. 11. Z parowca „Le de France“ dostrzeżono w odległości 250 km. na południow-wschód od Halifaxu samolot na bardzo znacznej

wysokości. Idący w kierunku zachodnio-południowym, a więc w kierunku Ameryki. Ponieważ w obecnej porze roku żadnych lotów eksperymentalnych z Ameryki ponad oceanem nie podejmuje się, prawdopodobnie chodzi tu o jakąś trzymającą w tajemnicy próbę przelotu z Europy do Ameryki.

Trup bez głowy, rąk i nóg.

Stryj 16. 11. (AW) dniu wczorajszym mieszkaniec wsi Wodowice, Klink, znalazł w zarośniętej nad rzeką Stryjem przybrany w strzępy odzieży tułów męski z odciętą głową rękami i nogami do kolan. Policja miejscowa wdrożyła energiczne dochodzenie.

Z iskiereki może powstać pożar.

Zbrodnicza swawola małej Litwy i niedołęstwo wielkiej L. N.

Paryski dziennik „Matin” podaje wstępny artykuł, poświęcony Litwie.

Amor wyraża zdumienie, że Liga Narodów toleruje stan rzeczy, według którego dwumiljonowe państwo ośmiela się grozić wojną państwom sprzymierzonym, kpić sobie z ich decyzji, poniewierając autorytet Ligi i stale prowokować sąsiednią Polskę, której wyrozumiałość i cierpliwość są godne podziwu.

„Matin” wyraża nadzieję, że na wrześniowej sesji rady, Liga położy wreszcie kres niepoczytalnej i niebezpiecznej dla pokoju grze Waldemarasa, który

faktycznie igra z ogniem.

Dziennik kończy apelem do państw sprzymierzonych aby wzięły poważnie pod uwagę rezolucję ostatecznego kongresu w Rydze, protestującego w imię solidarności bałtyckiej przeciwko stanowiu rzeczy na Litwie, groźnemu dla Europy.

Jeżeli Liga nie potrafi — kończy „Matin” — zmusić małą Litwę do praktykowania polityki pokojowej, to jakże można pokładać nadzieje co do Genewy, że zdoła uporać się z konfliktem, dzielącym wielkie państwa.

Bolszewicy chcą wytrzebić ludność rosyjską.

Moskwa, 15. 11. (AW.) Prasa mińska podaje interesujące dane o ilości sztucznych poronień, zarejestrowanych przez wydział ochrony zdrowia przy rządzie Białej Rusi sowieckiej w Mińska. Jak wiadomo, sztuczne poronienia są na Białej Rusi, jak i w całej Rosji, ulegalizowane i pacjentki korzystają w Niem. względnie z pomocy lekarzy miejskich i rejonowych. Według danych statystycznych w miastach Białej Rusi w roku 1925 na 1000 porodów zarejestro-

wano 250 poronień sztucznych; w roku 1926 zaś ilość ta wzrosła prawie o 100 procent. Równoległe z tem na całej Białej Rusi zanotowano zmniejszenie się procentowe naturalnego przyrostu ludności. Według tejże statystyki w miastach największy procent sztucznych poronień przypada na żony robotników i służące. Ilość sztucznych poronień, skonałowanych w miastach Białej Rusi wynosi 40 proc., na wsi 30 proc.

Olbrymi pożar w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 16. 11. (radio). — Prawdopodobnie z powodu eksplozji gazolinny wybuch tu dziś ogromny pożar, który zniszczył olbrzymie składnice samochodowe, obejmujące cały blok domów.

Płonący budynek przez dwie godziny rafałowo 3500 strażaków, t. j. połowa całej nowojorskiej straży

ogniowej.

Przeszło 1000 samochodów i łodzi motorowych stało się pastwą płomieni.

Szkody rzeczowe ocenia się na dwa miliony dolarów. Jedna osoba zginęła, a trzy są ranne.

Nowy gwałt litewski.

Kowno, 15. 11. Sąd wojskowy w Kownie pod przewodnictwem gen. Sznukstwy rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę niejakiej Karoliny Domajtówny oskarżonej o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Mimo braku jakichkolwiek dowodów, sąd skazał Domajtówną na bezterminowe ciężkie więzienie.

Przygotowania

do unii celnej Niemiec i Austrii.

Wiedeń, (AW.) Jak się nasz korespondent dowiadyje z kół dobrze poinformowanych, konferencje toczone się obecnie z okazji wizyty ministrów niemieckich dotyczyły w pierwszym rzędzie spraw ekonomicznych. Sprawy te w obecnej chwili, po uchwaleniu trzeciej noweli celnej są szczególnie aktualne. W kółach dyplomatycznych przypuszczają, że w konferencjach tych wielką rolę odegrawła kwestja ujednostajnienia taryf celnych, co by oznaczało pierwszy krok na drodze do unii celnej.

Tylko do 25. listopada

przyjmują urzędy pocztowe i listowi prenumeratę na miesiąc grudzień.

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

(54)

(Ciąg dalszy.)

W pasji mojej chciałem się koniecznie wyrwać; jednakże kraty okianno i drzwi żelazne okute oparły się moim zakusom. W końcu rzuciłem się na łożko i zszalałem przysięgając srogą zemstę na dzień następnny.

Ranek jednak ochłodził mnie i sprowadził żal i skrucho. Odczuwałem teraz dotkliwie jak buńczuczność i niedzielnictwo było moje zachowanie się i musiałem sobie przynajmniej do winy i rozamięnienia zniżyć moje wianie do myślowo nawet poniżej poziomu, tak bardzo przeze mnie pogardzanego Wilfreda. — Moich niemitych rozmyślań nie łagodziło poczucie, że trzeba będzie przeprosić za niewłaściwość mojego postępowania i że Miss Vernon będzie mojego uszczerbienia się świadkiem. Niewłaściwość i niegrzeszność moja w stosunku do niej samej przydawała jeszcze ostrych tym przykładom rozmyślaniami, a nawet nie miałem tutaj tej marnej wymówki, jakoby był nietrzeźwym.

Uginając się pod ciężarem wstydu i poniżenia zeszedłem na śniadanie; czułem się jak zbrodniarz, mający usłyszeć swój wyrok. Zdarzyło się właśnie, że silny mróz dnia tego nie pozwalał psów wyprowadzić w pole i że całą rodzinę z wyjątkiem Rashleigh'a i Miss Vernon zastalałem zgromadzoną w pełnej naradzie dookoła zimnego paszletu z dziczyzny i wołowej pierzei. Weseli byli wszyscy i rozmawiali, gdym wchodził, to też łatwo mi było domyśleć się, że żarty są mi im kosztem. Istotnie to, co ja wspominałem z poważną przykrością, strzy mi, z większą ilością mieli kuzynów pocztyliwali za wysmienitą zabawę. Sir Ildichand, przekomarząc się ze mną o wzo-

rajsze zajście, przysięgał, że woli by młody człowiek raczej upił się trzy razy w ciągu jednego dnia, niżby jak purytanin trzeźwy szedł do łożka, porzucając grono tegich chłopców i gasiór wina. Nadto dla poparcia swojej pocieszającej przemowy, nalał duży kielich wódki, upominając mnie, bym połknął „włos tego psa, który mnie ugryzł”.

— Nie rób sobie nic z tego, że te chłopaki się śmieją bratanuku — mówił dalej. Byłby z nich takie same mlekopoję, jak ty, gdybym ich nie wyniańczył ze tak powiem toastami i puharkiem.

Złośliwością naogół kuzynkowie moi nie grzeszyli; spostrzegł że drażnią mnie i bolał wspomnienia minionego wieczoru i starał się z niezgrabną pocziwością zarżnąć przykre wrażenie, jakie na mnie zrobił. Thorncliff jeden pozostał chmiurny i nieprzebrany. Ten młodzieńiec nie lubił mnie od samego początku i nigdy nie wziął udziału w oznakach przyjaźnielskości, jakie mi, choć niezgrzesnie, świadczył raz po raz jego bracia. Jeżeli było prawdą, o czym jednak zaczynałem wątpić, że uważany był przez rodzinę czy też uważał sam siebie za przyszłego małżonka Miss Vernon, być może, że uczucie żądrosi powstało w jego sercu wobec względów, okazywanych przez nią kaskawie, komuś, kto w imniemanu Thorncliffa stać się mógł niebezpiecznym rywalem.

Wszedł nareszcie Rashleigh z twarzą posępna, jak żalobny kir — rozmyślający niewątpliwie nad nieusprawiedliwioną a uwielającą obrazą, jaką mu wyrządziłem. Omysliłem już zawczasu, jak się mam przy tej sposobności zachować i przekonałem sam siebie że prawdziwie honorowe stanowisko polega nie na upartym bronieniu się, ale raczej na przeproszeniu i do obrzę tak stosunkowo niewielką w porównaniu do jakiegokolwiek prowokacji, jakoby mógł przytoczyć.

Pospieszyłem przeto naprzec Rashleigh'a i powiedziałem mu, że niewymownie żałuję, iż poprze-

„Pracy i chleba!”

Kto w czerwonym „raju” chce jeść, ten jest przestępcą politycznym.

Wilno, 15. 11. W czasie uroczystości dziesięciolecia rządu Sowieców w Mińsku na placu Wolności (dawniejszy plac Katedralny) w czasie pochodów bezrobotni rozwinęli czerwony sztandar z napisem: Żądamy pracy i chleba!

Milicja i oddziały karne G. P. U. otoczyły demonstrantów i aresztowały kilkadziesiąt osób. Aresztowanych osadzono w więzieniu G. P. U. w Mińsku. Nie będą oni podlegali amnestji, gdyż żalczą się ich do przestępców politycznych.

Napady na urzędników sowieckich w Chinach.

Moskwa, 16. 11. (Rps.) — „Prawda” donosi, że w Szanghaju kilku emigrantów rosyjskich dokonało napadu na sternika sowieckiej statku „Indigirka”, Lysienkę, którego pobito, zadając mu szereg poważnych obrażeń. Policja, złożona również z emigrantów rosyjskich, aresztowała Lysienkę i wypuściła sprawców napadu na wolność. W Tsian-Tsinie 150 emigrantów rosyjskich urządziło ponownie wroga demonstrację przed gmachem konsulatu sowieckiego, usiłując zderzyć sowieckie godło państwowe. W Cherbnie odbyła się również demonstracja emigrantów rosyjskich, która zgromadziła przeszło 400 demonstrantów. Gmach konsulatu sowieckiego obrzucono kamieniami.

Anarchja meksykańska.

Zamach dynamowy.

Meksyk, (PAT.) Gdy b. prezydent Meksyku, Obregon, jechał na walkę byków, zrzucono na jego samochód bombę. Odłamki rozbitej skutkiem wybuchu szyby, zraniły Obregona w policzek. Jadący w drugim samochodzie towarzysze Obregona zranili ciężko wystrzałami z rewolwerów dwóch osobników, którzy mieli rzucić bombę. Ponadto aresztowano trzeciego domniemanego sprawcę zamachu. Policja prowadzi dochodzenia, czy zamach miał podłoże polityczne.

Pandycci obrabowali całe miasto.

Z Nowego Jorku donoszą, że bandyci zajęli miasto Aquilpancity, spalili publiczne budynki, pozabijali mnóstwo mieszkańców i dopuścili się plądrowań. Wojska rządowe rozpedziły bandytów, zabijając z nich 40-tu.

10 tysięcy stron materiałów śledczych.

Wilno, 15. 11. W związku z przygotowaniem do procesu komunistycznej „Hromady” białoruskiej, dowiadujemy się, że liczba oskarżonych wynosi 59 osób. Ukończono śledztwo w stosunku do 51 osob. 8 przewodców Hromady zbiegło natomiast do Rosji. Materiały zebrane podczas śledztwa, obejmują to 36-tów o 10 tysiącach stron, nie licząc dowodów rzeczowych.

dniego wieczoru dałem się tak daleko unieść gwałtowności.

— Nie nie mogłoby — mówiłem — wydrzeć mi z ust jednego słowa przeprosin, gdyby nie własne poczucie niewłaściwości mego postępowania. Mam nadzieję, że zechcecie, kuzynie, przyjąć tłumaczenie moje, tak szerzej ofiarowane i zważyć, ile z niewłaściwości mego zachowania złożyć należy na karb nadzwyczajnej gościnności, panującej w Oshaldistone-Hall.

— Pogodzi się z tobą, chłopcze — zawołał zaney gospodarz z pełnią wylewnego serca — albo, niech mnie licho porwie, jeżeli go kiedy jeszcze synuak nazwę!.. No cóż ty, Rashie, stoisz, jak kłoda! Przepaszam — w tem jest wszystko, co może uczynić człowiek honoru, jeśli zdarzy mi się popełnić niewłaściwość i to jeszcze przy winie. Służyłem w hużarach i powinieniem, myśle, rozumieć się na kwestjach honoru. Niech już więcej o tem nie będzie gadańia — jedziemy wszyscy gromadą wypłaszczać borsuka nad strumieniem w Birken-wood!

Takiej twarzy jak twarz Rashleigh'a widywałem już że nigdy jeszcze nie widziałem w życiu. Jednakże jej odrębność leżała nie tylko w rysach, ale w sposobie zmieniania wyrazu. Inne twarze, przechodzące z smutku do radości albo z gniewu do zadowolenia mają chwilę przejściową, nim wyraz panującego uczucia wybił się zupełnie w miejsce poprzedniego. Jest jakby rodzaj półmroku, pod który do jasności cichych cieniści przed wschodem słońca — gdy skurez muskułów wolnieje, ponurość oka się rozjaśnia, czoło wygląda zmnarszczone i twarz cała traci ostre cienie, stając się pogodną i jasną. Twarz Rashleigh'a nie wykazywała żadnych takich stopniowań i prawie natychmiastwo przechodziła od jednego wyrazu do wręcz przeciwnego. Nie potrafię tego, z niezmierną porównać, chyba że zmianą dekoracji w teatrze, gdy na skinienie reżysera znikają jaskinia a powstaje las.

(Ciąg dalszy, nastąpi.)

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piatek, dn. 18. listopada 1927 r.
Ożona.

Wschód słońca, 6 m. 59. — Zachód słońca, godz. 15. m. 43.
Wschód księżyca, godz. 0. m. 7. — Zachód księżyca, godz. 14. m. 7.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej w Poznaniu. Wiekopoleckiej. Hiedowli Nestora w Antoniewie. — Czwartek 17. listopada godz. 7 ranor. Temperatura powietrza — 2,9 C, wiatr zachod. 1 m/s, zachm. całkow. ciśnienie atmosferyczne 758,1 mm wilgotność 100%. W nocy: dość temperatura najwyższa — 1,0 C, najniższa — 1,8 C. Hołósadu 1,6 mm.

LESZNO

1. Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 31 I. piętro otwarta codziennie prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4-5; dla dorosłych od 5-7 wieczorem.

2. Wyższy kurs aptek. Od soboty 12. bm. do 18. bm. włącznie apteka pod Łobodziem.

1. Kino „Apolo” — „Koenigsmark” (II. seria.)

2. Kino „Palace” — „Cyganeria”.

3. Wieczornica szkolna. Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku urządziła tu. Towarzystwo gimn. „Sokół” w sobotę, dnia 19-go listopada o godz. 8-mej wiecz. w sali Hotelu Polskiego wiec-ornicę w ściśle zamkniętym kółku dla swych członków i przez nich wprowadzonych gości. Zarząd Towarzystwa przygotowuje wiele niespodzianek i czyni starania, by wiec-ornica wypadła jak najlepiej. To też spodziewać się należy, że członkowie liczenie przybędą w sobotę do Hotelu Polskiego i wspólnie spędzą kilka chwil w gronie sokolem.

4. W niedzielę o godz. 11-tej po nabożeństwie na sali Domu Katolickiego odbędzie się zebranie pre-żarów i delegatów Katolickich Tow. Robotniczych.

5. Poszukiwanie właściciela (II). Dnia 3. 10. 27 r. przyrzeczono zawodowemu włamywaczowi Smietalskiemu Franciszka ur. 31. 3. 1909. w Czempiszu, któremu odbrano poniżej podane rzeczy, co do których istnieje silne podejrzenie, że pochodzą z kradzieży, a mianowicie Smietalski się do nich nie przyznaje 1) 1 płaszcz wojskowy koloru oliwkowego, 2) 1 płaszcz cywilny koloru siwego, 3) 2 obrączki ślubne z literami pierwsza M. W. 1903, druga S. S. 1908, 4) pierścienie złoty polamany z czerwonym kamieniem próby nek złoty polamany z czerwonym kamieniem próby 333, 5) spinaczka do dewizki z kamieniem, 6) broszka z 6 perłami i 6 białymi kamieniami kształtu owalnego, 7) zegarek niklowy firmy „Neta” na rękę z paskiem skórzadym, 8) 2 k nielowy nr. 35344 odryty-męski, 9) pipieronka biała z lusterkiem, 10) figurka św. Antoniego z literatem, 11) garnitur nowy męski ciemno-brązowy marynarkowy, 12) 2 pary spodni wojskowa płóciennea lenina, 13) jedna para spodni do butów koloru ciemno-zielonego, 14) pas skórzany do butów, 15) jedna para kamasy starych, podzielowa-nych, 16) kapelusz męski siwo-pocięty, 18) czapka wojskowa, 19) trzy pary skarpet, 20) portfel złoty z napisem „Schoen” w środku z nożykiem, 21) dwie portmianki składane, 22) maszynka do golenia z trze-ma nożykami, 23) dwie brzytwy i przyrządy do golenia, 24) dwie pary nożycek i różne drobiazgi, 25) jedna para rękawiczek brązowych skórzanych męskich, 26) dwanaście chustek do nosa, 27) dwa kol-nierzki miękkie, jeden różowy, drugi w paski, 28) jeden szalik czarny w paski, 29) jedna szcztotka i lusterko, 30) pas do spodni gumowy, szeroki, 31) dwa ręczniki, 32) jedne kałesony białe w paski. — Właściciel lub właściciele wymienionych rzeczy zechcą zgłosić się do Komendy Powiatowej P. P.

6. Stacja opieki nad dziećmi (ul. Zielona 14a). Przysięcie przyjęcia niemowląt w piątek 18. bm. o godz. 8-ciej po południu.

KAKOLEWO.

1. Tow. gimn. „Sokół” Kakolewo urządzi w niedzielę, dnia 20. bm. przedstawienie amatorskie „Orleja”. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

PONIEC

2. W niedzielę przedstawienie i wenta. Publiczność miasta Ponieca i okolicy otrzymała zaproszenia na przedstawienie p. t. „Gdzie jest Panie” (dramat religijny w 6ciu odsłonach), mające się odbyć w niedzielę, dn. 20. listopada br. Po przedstawieniu wenta. Cel godny poparcia. Tutejsze Towarzystwo Pan. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo chce tą drogą zdobyć fundusz na Dom Chorych w Poniecu, oraz na potrzeby ochronki. Dobrze, że pilny cel zbiera się w tym wypadku z życzeniami i pragnieniami publiczności. Niewątpliwie wszyscy niecierpliwie oczekują przedwzięcia i wzięcia oraz weny i tłumnym przywołaniem swym dobry cel popra.

Z naszej dzielnicy.

3. Środa, zamaskowani bandyci. W ub. niedzielę dwóch zamaskowanych bandytów w biały dzień urządził wjazd na pewną dziewczynkę z majelnością Słabich pod Środą. Dziewczyna owa otrzymała od tego państwa 30 zł z poleceniem zakupienia w

Środzie różnych zapotrzebowań domowych. W drodze do Środy napadli ją dwaj zamaskowani bandyci pobili, obrabowali z pieniędzy, a bezprzymną pozostawili i zbiegli.

4. Bydgoszcz. (Tragiczna śmierć) 70-letnia staruszka Elżbieta Jaruszeńska od dłuższego czasu popadła w nałóg pijaństwa i w braku lepszych spirytów lił raczyła się denaturem. W chwili gdy trzymając w ręku flaszkę z denaturem zapalała lampę naftową zajął się spirytus, a Jaruszeńska w jednej chwili stanęła w ogniu. Staruszka odniosła tak ciężkie poparzenia, że przewieziona do szpitala kilka minut później zmarła.

5. Grudziądz. (Dynamit u rybaka). W tych dniach znaleziono u jednego z rybaków w Grudziądzu przeszło 6 kilogramów dynamitu, które nabył pewnego żołnierza z Torunia. Materiały skonfiskowano i ustalono, że nabył on je dla niedozwolonego połowa ryb.

6. (Pożar w porcie drzewnym). Onegdaj w nocy powstał pożar w porcie drzewnym w Toruniu, wskutek którego spłonęło kilka szop mieszkalnych wartości 9.000 zł. Pożar powstał z powodu zbyt gwałtownego rozpalenia się elektrycznego ogrzewania.

7. Gdynia. (Samobójstwo). Wystrzałem z rewolwera pozbawił się życia pewien 25-letni urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego. Przyczyną rozpaczyliwego kroku miała być zawiedziona miłość.

8. Katowice. (Znaczące sprzeniewierzenie). Woźny „Huty Pokoju”, niejaki Ruda, który został wysłany do Oddziału P. K. O. w celu podjęcia 35.000 zł — zbiegł z pieniędzmi w niewiadomym kierunku. Za zbiegiem wszczęto pościg.

Z całej Polski.

9. Łódź. (Epilog krwawego napadu na listonosza). Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrzył wczoraj sprawę przeciwko woźnemu urzędu pocztowego Zyg-muntowi Kulawińskiemu i Hieronimowi Mielczarkowi, oskarżonym o dokonanie krwawego napadu na listonosza Lewkowicza, któremu zrabowali 22.000 złotych. Obaj oskarżeni zostali skazani po 15 lat ciężkiego więzienia.

10. Częstochowa. (Tragiczny żart). Ofiarą nierozsądnego żartu padł niejaki Bolesław Jaskóła. W czasie nieobecności w pokoju Jaskóły kilku kolegów przeprowadziło od lampy elektrycznej do klamki drzwi, a gdy Jaskóła ujął za klamkę, został porażony prądem elektrycznym. Porażenie okazało się tak silne, że Jaskóła zmarł w ciągu kilku minut.

11. Zakopane. (Mróz i śnieg). Nastąpiło tu znaczne obniżenie się temperatury do 18 stopni, poniżej zera. W Hali Gąsienicowej i Morskim Oku mróz był jeszcze ostrzejszy. Grubość powłoki śnieżnej wynosi tam już półtora metra, w Zakopanem przekroczyła 20 cm.

Z Poznania.

12. 50-letni jubileusz straży pożarnej. 9-go grudnia mija 50 lat od założenia naszej zawodowej straży pożarnej. Obchód jubileuszowy odbędzie się w dniu 4-go maja 1928 r. w dzień św. Florjana, patrona strażaków.

13. Prawie że wybuch benzyny. Przy ul. Dąbrowskiego, gdzie stoi stacja benzynowa, wydarzył się wypadek, którego skutki mogły być fatalne. — Przed wspomniany zbiornik zjechał motocykl, by napełnić rezerwar; przy zamknięciu benzyna rozlała się i niewiadomo dla jakich przyczyn — zapaliła. Na szczęście przejeżdżała właśnie straż ogólna, która grożące niebezpieczeństwo zlikwidowała.

14. Znikł bez śladu. Dnia 12. bm. wyszedł z domu Stanisław Lewandowski, woźny sądu apelacyjnego i więcej nie wrócił. Wydział śledczy skrzętnie szuka jego śladów.

15. Samobójstwo 15-letniego ucznia szkolnego. W tych dniach przy szosie obornickiej znaleziono zwłoki jakiegoś młodzieńca. Jak się okazało, był to St. Szymański który w depresji duchowej pozbawił się życia.

Z Warszawy.

16. Tydzień chodzenia. Z inicjatywy komisarza rządu w Warszawie odbędzie się tydzień chodzenia w czasie którego odpowiednio instruuowani członkowie zrzeszeń sportowych i harcerskich będą kierowali przechodniami.

17. W Co znaleziono w tramwajach? W ub. mies. znaleziono w tramwajach 362 pozostawionych przedmiotów m. in.: 59 portmonek puszystych lub z pieniędzmi, 7 sztuk biżuterji, 43 rękawiczek, 43 parasolek, 30 lasek, 16 książek, 14 sztuk bielizny, 12 kosek, 10 pantofli różnych, 7 sztuk garderoby, 12 sztuk kapeluszy i czapek, 9 teczek, 4 portfoly, 2 skarpetki, krawal, menażkę, 2 obrazy, widelce itp. Cześć ludzi nie pobi!

18. O 3-letni dwc zec lotnicy na Mokotowie. Władze miejskie odwoły się krytycznie do projektu jednego z towarzystw lotniczych w sprawie wybudowania wielkiego dworca lotniczego na polu Mokotow-

Program „Radja Poznańskiego”.

18 listopada.
12.45 Koncert południowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 17.20 Odczyt. 17.45 Koncert 19.00 Nadprogram. 19.10 Odczyt. 19.35 Komunikaty. 19.45 Pogadanka z dziedziny radiofonji. 20.10 Komunikat. 20.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu.

Program „Radja Warszawskiego”.

18 listopada.
12.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram. 13.00 Komunikaty i nadprogram. 16.25 Nadprogram i komunikaty 16.40 Odczyt. 17.05 Przegląd wydawnictw periodycznych. 17.20 Odczyt. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 Komunikat rolniczy 19.30 Odczyt. 19.55 Pogadanka muzyczna. 22.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram.

RUCH W TOWARZYSTWACH

1) Kolo śpiewu „Chopin”. Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. lekcia śpiewu chóru mieszanego w Strzelinie. Z powodu wyjazdu na konkurs do Poznania, w niedzielę, 20. bm. komplet konieczny. Zarząd.

2) Tow. Młodych Polek, Leszno. Dziś o godz. 7.30 robotki na probostwie. O licze przybicie prosi Zarząd.

3) Stow. Młodz. Polskiej. Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. ćwiczenia orkiestry. Komplet pożyczajmy. Kierow.

4) Przemysłowi i Rzemiosła Cref: Zbiórka członków w niedzielę 20. bm. o g. 9.30 przed połud. w lokalu posiedzeń p. I.skiego, zarazem zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisie szym numerze. Zarząd.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 16 listopada 1927.
za 100 kg.

Zyto		38,25 — 39,25
Usposobienie: spokojne		
Pszonica		43,25 — 47,25
Usposobienie: spokojne		
Jęczmień przemiałowy		33,50 — 45,00
Jęczmień browarowy		39,50 — 42,50
Usposobienie: spokojne		
Owies		32,75 — 34,50
Usposobienie: spokojne		
Maka żytnia 65% w. w. stand.		— 58,25
Maka żytnia 70% w. w. stand.		— 58,25
Usposobienie: stałe		
Maka owszenna 65% w. w. stand.		70,00 — 72,00
Usposobienie: spokojne		
Otręby żytne		26,50 — 27,50
Otręby pszenne		25,50 — 26,50
Rzepak		59,00 — 67,00
Usposobienie: stałe		
Groch polny		48,00 — 52,00
Groch Victoria		68,00 — 69,00
Groch Felger		65,00 — 75,00
Ziemniaki fabryczne 16%		3,70 — 5,90
Słoma prasowana		3,00
Siano liżne		6,10

Uwaga: Sytuacja rynkowa w naszym kraju spokojna.

19. Ofiara latwowierności. Niejaki St. Janajczak z Sołtacza, padł ofiarą swej latwowierności; poszukując posady, wrzucił on jakims przegodem postradnikowi 30 złotych. Oszust G., aby wzbudzić zaufanie, posługując się pieczęcią i podpisem prezesa Urzędu Likwidacyjnego.

20. Oszustowanie samochodem. Na jader szlakiem Tarnów—Poznań samochod firmy Polsko-Duńskiej Agencji Eksploatacyjnej urządził napad. Kiedy mia- nowicie samochod zbliżał się ku Ławicy najechało nagle z tyłu drugie auto, zdążając z szybkością 100 km. na godzinę, a jego pasażerowie zaczęli ostrze- liwać pierwszy samochód, poczem uknęli. Skutek strzelania był fatalny, bowiem siedzący w samocho- dzie p. Wisłowski został trafiony w prawą rękę tak, że uciec się musiał pod opiekę lekarską.

21. Teatr Poznański. Teatr Wielki 18. 11. „Zygmunt August” (wznowienie). 19. 11. „Zemsta Nieto- purza”, opera Straussa. — Teatr Polski 18. 11. „Pan Damski”. 19. 11. „Dziękuję”. — Teatr Nowy 18. 11. „Robert i Bertrand” czyli dwaj złodzieje. 19. 11. „Robert i Bertrand” czyli dwaj złodzieje.

22. Władze miejskie odwoły się krytycznie do projektu jednego z towarzystw lotniczych w sprawie wybudowania wielkiego dworca lotniczego na polu Mokotow- skim a to ze względu na to, iż lotnisko będąc sta- nowczo trzeźniejszą na Okęcie. Tereny Mokotowskie stana się dzielnicą uniwersytecką i parkowa. Magi- strat tylko w tym wypadku zgodził się na wybudowa- nie dworca, o nie będzie to budynki przewoźny- ny, obliczony najwyżej na 3 lata.

23. Kozuchowi zawiadzą życie. Szoferowi S. E. je zaproprował nieznany jakiś osobnik przejeżdż- ke do Radzyna. Pojechał. Była godzina 12 w nocy. W łasku między Radzyminem a Stacją pasażer dobył razie rewolwer i strzelił z tyłu do kierowcy. Groby koniere furzany przy kołach ocalał życie szoferowi. Kula wystrzelona z narto do swej odleciała, nie miała jeszcze siły przemieć po legionej w eny baranie- Nin szofer zdążył zrymac i słowa napastnik wyskoczył i obcy co lasu. Kula wróciła do Warszawy i zamieszkała o zbrodniczym zamachu w urzędzie śledczym.

Przemysłowi i Rzemiosłu - Cześć!
Towarz. Przemysłowo-Rzemieślnicze w Lesznie
 obchodzi w niedzielę, dnia 20. bm.

35-LETNI JUBILEUSZ

PROGRAM:

- O godz. 10 uroczysta msza się w kościele parafialnym.
- Po powrocie z kościoła w sali Hotelu Polskiego uroczyste zebranie:
 - zagajenie i powitanie delegatów i gości,
 - sprawozdanie sekretarza z czynności Tow.,
 - referat p. inż. Jezierskiego z Czempinia,
 - wręczenie dyplomów i przemówienia.
- O godz. 8 mej wiecz. **PRZEDSTAWIENIE**, odegrane przez zespół Towarzystwa Młodszych Sceny w Lesznie pod tytułem

„Żonaty Kawaler“

operełka w 3 aktach.

Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Bilety na przedstawienie można nabyć u p. Jezierskiego przy Rynku i wieczorem przy kasie o godz. 7.

Na uroczystość uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Zgubioną czarną tekę

z aktami rysunkowymi i kosztorysami w dniu 10 listopada rb. należy oddać za dobrem wynagrodzeniem pod adr. J. DYBA, obrotnica-prywatny Leszno, Osiecka 9.

Dom

piętrowy, z wjazdem, chlewami i ogrodem, w pobliżu Leszna, natychmiast na sprzedaż. Skorupka, Leszno, Nowy Rynek nr. 2.

Osada

8 morgowa, z obszernymi zabudowaniami, nadająca się na większe gospodarstwo, lub na rozdzielenie na dwie rodziny, natychmiast na sprzedaż. Korbas, Wilkowo Leszczyńskie, pow. Leszno.

NADSZEDŁ

kuchlniany i rum. kukurydza

C. Kretschmer & Co. Leszno.

Poszukuje się kupna motoru gazowego

(2½ - 4 konny). Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Najkorzystniejsze źródło zakupu mebli!

Jadalni dębowe, sypialki, kuchnie, stajły poierow, krzesła etc. Klubowe garnitury, kanapy, leżanki, materace stale na składzie, w wielkim wyborze. Przyjmują także wszelkie reperacje wchodzące w zakres tapicerstwa.

Jan Barański, Leszno, Leszczyńskich 28
 Magazyn mebli, Wytwórnia tapicerska.

Dobre skrzypce i gitarę

tanio sprzedam. Również naciągam smyczki. Adres wskazuje eksp. Głosu.

ORZECHY

kupuje w każdej ilości i płaci najwyższe ceny.

FUSS

Leszno, ulica Łaziebnia nr. 17

Duży pokój umeblowany

dla 2 panów lub pań, do wynajęcia. Leszno, ulica Królowej Jadwigi nr. 38.

Malarz

młody, do malowania maszyn, potrzebny natychmiast na stałe zatrudnienie.

GOSTYŃSKA FABRYKA MASZYN

St. Grzeszkowiak - Gostyń.

Używane łóżka z materacami

umywalki i inne rzeczy, na sprzedaż. Leszno, ulica Kościelna 35 parter lewo.

Tartak

nasz sprzedaje po cenach przystępnych wszelkie gatunki drzewa tarcowego, oraz przyjmuje do przetarcia drzewo okrągłe. Tamże młyn parowy.

Maj. Golaszyn pow. Rawicz.

Uczenie

z 7-ej klasy gimnazjum, poszukuje pokoju z światłem elektrycznym, lub gaz. Może udzielić lekcyj starszej lub młodszej koleżance. Łask. oferty upraszam pod „A B C 100“ do eksp. Głosu.

Bezpłatnie

wysyłamy na żądanie egzemplarze okazowe „Wielkopolskiej Ilustracji“, tygodnika przeznaczanego dla szerokich kół publiczności — egzemplarz kosztuje tylko 45 groszy, przedpłać na pocztę 433 złotych kwartalnie (miesięcznie 1,61).

Bardzo prosimy dotychczasowych Czytelników i Przyjaciół naszych o łaskawe zapoznanie swych krewnych i znajomych z „Wielkopolską Ilustracją“ i życzliwe jej poparcie — na cel ten chętnie pošlemy i większe ilości okazowych egzemplarzy, po które należy zwrócić się wprost pod adresem „Wielkopolska Ilustracja“, Poznań, św. Marcina 70.

Kino Apollo - Leszno - Leszczyńskich 30

Dzisiaj po raz ostatni II. seria i zakończenie wspaniałego arcydzieła KOENIGSMARK pod tyt.

„Nad grobem nieznanego żołnierza“

Początek o godzinie 7 i 9. Koncert artystyczny.

Za nadesłane życzenia, telegramy i prezenty w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim serdecznie

„Bóg zapłać“!

Józef Ciesielski z żoną Anną z domu Gwiazdowska.

Sala Domu Ewangelickiego - Leszno.

W sobotę, dnia 19 bm, o godz. 8 wieczorem

Wieczór muzyczny

Prof. Henryk Kruse - Hamburg (Viola da Gamba), p. Jan Rakowski - Poznań (Viola d' Amore), p. Gertruda Konatkowska Poznań (fortepian).

W programie: Haendel, Stamitz, Tartini, Bach, Guirini itd. Bilety po 4, 2,50, 1,50, i 1,00 zł w składzie p. Senf, Leszno, Rynek 1 przy kasie

Publiczny przetarg.

W poniedziałek, dnia 5-go grudnia 1927 r. o godz. 13-tej sprzedawane będą w urzędzie celnym w Lesznie, w drodze publicznego przetargu poniżej wyszczególnione towary:

- 578, — kg. kłatek próżnych do drobiu,
- 70, — kg. wyrobów z żelaza łanego,
- 22,7 kg. używanej odzieży,
- 992, — kg. skrzyń próżnych,
- 50, — kg. odważników żelaznych,
- 0,75 kg. tkaniny półjedwabnej pluszowej (3 mtr.) i dwa rowery, gramofon z płytami oraz drobne ilości innych towarów.

Bliższe szczegóły ewtl. zmiany wzgl. odwołania licytacji, podane będą w ogłoszeniu, wywieszonym na tablicy urzędowej urzędu celnego w Lesznie od dnia 28. listopada 1927 r.

Kierownik Urzędu Celnego: wz. Giera, inspektor celny.

W środę, dnia 23 listopada 1927. odbędzie się

w Smiglu jarmark

na konie, bydło, kozy, świnię, drób i towary kramne.

Smigiel, dnia 15 listopada 1927 r.

Magistrat.



Uciechę w noszeniu obuwia

Ładzenie nóg, jeżeli ono będzie wygodne i czyste i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN“
 Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia polysku niema nic lepszego nad „URBIN“
 niedostępną przez do obuwia



NAKAZY ZAPŁATY

wyszły z druku i polecą

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolności 20,

Wolności 20.



Zaoszczędzisz

35%

używając

Mydła Benzolowego

„BLASKOLIN“

które pierze, czyści, wszystko PATENT i WYROB POLSKI.

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna

„BLASK“ Sp. Akc.

Poznań - Aleje Marcinkowskiego 5

Kupujemy każdą ilość starego

ołowiu

Drukarnia Leszczyńska

Sp. z o. o.

Leszno, ulica Wolności 20.